

F-35 KRYTYKOWANY W KONGRESIE. PRZEWODNICZĄCY KOMISJI O KOSZTACH I "PORAŹKACH"

Senator Adam Smith, demokrata i przewodniczący Komisji Służb Zbrojnych Kongresu publicznie skarżył się na program samolotu wielozadaniowego F-35. Jak powiedział, chce „przestać wrzucać pieniądze do tej konkretnej szurzej nory”, nazywając program największym marnotrawstwem ze wszystkich prowadzonych obecnie przedsięwzięć Pentagonu.

Smith oskarżał program F-35 o to, że przynosi mniejsze możliwości za swoją cenę niż wynikało to ze wcześniejszych obietnic, nawiązując tym samym do tego, że nie wszystkie elementy tego systemu uzbrojenia osiągnęły gotowość operacyjną. Mówił o stracie "spektakularnych sum pieniędzy" na systemy, które albo w ogóle nie działały, albo nie spełniły oczekiwań, podając myśliwiec piątej generacji jako przykład. Narzekał też na karygodną dotychczas pobłażliwość wobec pojawiających się problemów F-35 i brak zadowalających ich rozwiązań, co kończy się tolerowaniem "porażek".

Z tego powodu nie widać na razie sposobu na obniżenie kosztów generowanych przez ten samolot. Obecnie godzina lotu kosztuje 36 tys. USD, a koszt cyklu życiowego całej floty w ciągu następnych lat szacowany jest na łącznie 1,7 biliona USD. Smith wskazywał też m.in. na niższą gotowość operacyjną - 69 proc. wobec oczekiwanej 80 proc.

**Zostań dowódcą
Sił Zbrojnych RP!**

Sklep.Defence 24

Tymczasem koszty utrzymania są - jak mówił senator - „brutalne” i trzeba znaleźć metodę żeby Stany Zjednoczone nie były uzależnione od F-35 przez „kolejnych 35 lat”. Jego zdaniem odpowiedzią jest stworzenie odpowiedniej mieszanki latających platform bojowych. Miałyby się ona składać zupełnie nowych platform (niekoniecznie załogowych) i F-35. Te ostatnie jednak byłyby zakupione w mniejszych ilościach niż dotychczas planowano. Taki nowy samolot lub bezzałogowiec mógłby zdaniem senatora pojawić się w ciągu 10-15 lat.

Senator nawiązywał tym samym do ostatnich wypowiedzi wysokich oficerów USAF na temat możliwości przynajmniej częściowego zastąpienia planów zakupowych F-35 nowym samolotem. W tym kontekście mówiono wcześniej o możliwości stworzenia taniego myśliwca wzorem założeń „starego dobrego” F-16, albo stworzenia wariantu wielozadaniowego maszyny przewagi powietrznej powstającej już w ramach programu NGAD (Next Generation Air Dominance). Do niedawna była też mowa o o zakupie najnowszego wariantu „starego dobrego” F-16 (możliwość tę jednak odrzucono) bądź rozwijanych obecnie bezzałogowców.

Do tych wypowiedzi odniósł się Lockheed Martin, który argumentował, że F-35 należące do Marines i USAF przeprowadziły już dotąd ponad 1000 misji bojowych i że jego samolot to najtrudniej wykrywalna i najbardziej sieciocentryczna maszyna na świecie. Zarzuty nie dotyczyły jednak możliwości tych maszyn ale generowanych przez nie kosztów.